



KS. MAREK ŁUCZAK

redaktor wydania

Dokładnie rok temu przeżyaliśmy śmierć Jana Pawła II. Towarzyszył nam wtedy smutek, który szybko przerodził się w nadzieję. Dziś, kiedy minęły emocje, rozumiemy więcej. Jesteśmy też spokojniejsi, bo wyraźniej widzimy Papieża wśród naszych orędowników w niebie. Jego proces kanonizacyjny jest już przecież zaawansowany. Wiele piszemy na naszych łamach o rocznicy i o tym, co w nas pozostało z tamtych dni. ■

ZA TYDZIEŃ

- Reportaż o ks. FRANCISZKU BŁACHNICKIM w 85. rocznicę jego urodzin
- Raport o KALWARIACH z terenu nasze archidiecezji
- O jubileuszu LEGIONU MARYI

Jan, Paweł i Karol, czyli...

Papieskie trojaczki kończą roczek

– Dzięki Patronowi wszystko jest super! – mówi Janusz Adamiec, tata papieskich trojaczek. Papieskich – bo urodzonych w Bytomiu parę dni po śmierci Jana Pawła II i nazwanych jego imionami.

– Atmosfera tamtych dni sprawiła, że wybór tych imion był oczywisty – mówi mama Kinga, która również twierdzi, że życie z dziećmi układa się znakomicie. Podobnie było w okresie ciąży, którą niemal w całości przepracowała, i to na stojąco, jako instruktorka fryzjerstwa w katowickim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego.

Trojaczki różnią się od siebie – i zewnętrznie, i charakterami.

– Jaś jest najspokojniejszy. Albo raczej: rozrabia, ale po cichu – mówi tata. Dodaje, że ulubionym zajęciem najstarszej pociechy jest testowanie wytrzymałości materiałów. To mniej więcej to samo, czym jego tata zajmuje się naukowo na Politechnice Śląskiej.



HENRYK PRZONDOJONO

– Pawełek to przylepa, synek mamusi. A co z niego wyrośnie? Jest jeszcze łysy, więc może gość typu: „Fura, skóra i komóra”? – śmieje się rodzice.

– Karol, najmłodszy, jest też najgłośniejszy, najbardziej absorbujący. Lubi „tańczyć” i śpiewać po swojemu. – Myśleliśmy, że będzie księdzem, ale się nie nada, bo rozrabia... – twierdzi tata. A babcia Janina Adamiec opowiada, jak Karol dobrał się do łańcucha burmistrza Nowego Wiśnicza, więc kto wie, co z niego wyrośnie...

Maluchy z rodzicami

Adamcowie mieszkają po trochu w katowickiej kamienicy przy ul. Gliwickiej, po trochu w rodzinnej leśniczówce w Nowym Wiśniczu. Tam też dzieci były chrzczone i – jak stwierdzono po zbadaniu ksiąg metrykalnych – są najpewniej jedynymi trojaczkami w wielowiekowej historii miasta.

Obchody pierwszych urodzin trojaczek już się rozpoczęły. Było okolicznościowe spotkanie z burmistrzem Nowego Wiśnicza. Na 22 kwietnia planowana jest tam Msza święta.

JAROSŁAW DUDAŁA

BÓG ZAPŁAĆ ŚLĄSKOWI



MAREK PIEKARA

Władze Katowic 23 marca wręczyły Wojciechowi Kilarowi tytuł honorowego obywatela miasta. – Ten dzień jest ważny nie tylko dla mieszkańców i władz – mówi konferansjer. – Ten dzień jest ważny dla duchowej kondycji miasta. To z Katowicami światowej sławy twórca związany jest od kilkudziesięciu lat. – Spędziłem tu większość mojego życia – mówi mistrz. Podczas uroczystości dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do jego sukcesów. – Bez was bym tutaj nie stał – wyznał. – Wdzięczność wyraził profesorom, artystom, swojej żonie oraz Kościołowi. – Bóg zapłać moim biskupom, proboszczom i wikarym – dodał. – Bóg zapłać Śląskowi.

Górnośląskie Centrum Kultury było wypełnione po brzegi

Arcybiskup Damian Zimoń podziękował mistrzowi za jego twórczość i wiarę. – Pana postawa jest dla nas światłem – powiedział. ■

O cierpieniu

KATOWICE. W poniedziałek 3 kwietnia w auli Wydziału Teologicznego UŚ odbędzie się Ogólnopolska Konferencja pt. „W poszukiwaniu cierpienia. Interdyscyplinarny dia-

log w pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II”. Organizatorami są pracownicy naukowcy z Uniwersytetu Śląskiego i Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach. Początek o godz. 10.00.



HENRYK PRZONDZIONO

W obiektywie artysty

NIKISZOWIEC. Od 30 marca muzeum w Katowicach Nikiszowcu eksponuje wystawę fotografii Kazimierza Zgody „Ściany Miasta”. „Każdy kraj, każde miasto ma swój wizerunek i charakter – napisała Anna Makselon, komisarz wy-

stawy. – Tworzą go ludzie, ich nastroje, ich stan umysłu, ich czyny. Jakie jest życie mieszkańców miasta? Czy są bogaci, szczęśliwi, spokojni?”. Fotografie Kazimierza Zgody pomogą znaleźć odpow-



KAZIMIERZ ZGODA

Stała Matka Bolesciwa

RYBNIK. Szczególnie obchody z okazji pierwszej rocznicy śmierci Jana Pawła II będą miały miejsce w bazylice św. Antoniego. Msza św. rozpocznie się o godz. 20.00. Po Eucharystii odmówiony zostanie

Apel Jasnogórski, a po nim blok słowno-muzyczny z udziałem orkiestry smyczkowej Filharmonii Rybnickiej. Artyści na zakończenie wykonają „Stabat Mater” Giovanni Battisty Pergolesiego.



HENRYK PRZONDZIONO

Kamil Durczok

dziennikarz telewizyjny

Rocznica śmierci Jana Pawła II jest dla mnie okazją do osobistych wspomnień.

W Watykanie spędziłem wtedy 10 wyjątkowych dni.

Szczególnie wrażenie zrobiła na mnie Msza św., podczas której kardynał Marian Jaworski ze Lwowa ukoronował obraz Matki Bożej Częstochowskiej z polskiej kaplicy w podziemiach Bazyliki św. Piotra. Po śmierci Papieża mogłem uklęknąć w Sali Klementyńskiej i pomodlić się obok jego świadomości, że uczestniczę w czymś niesłychanie ważnym. Kiedy dzisiaj przypominam sobie tamte chwile, wiem, że trzeba do nich wrócić i jeszcze raz je przemyśleć.

Inną kwestią jest to, co pozostało w Polsce z tamtej atmosfery. Ostatnia kampania wyborcza miała miejsce zaledwie trzy miesiące po śmierci Papieża. Politycy podczas walki pokazali swoje prawdziwe oblicze. Nie mam wątpliwości, że w rocznicę znów będą mieli usta pełne frazesów. Smutne, że Papież przekazywał nam bardzo konkretne wskazania, a my go najchętniej tylko oklaskiwaliśmy.

Dni teatru

KATOWICE. Od 30 marca do 2 kwietnia 2006 r. w Teatrze im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach odbyły się „Dni Teatru Śląskiego”. W ciągu czterech dni miłośnicy teatru mogli obejrzeć m.in. „Makbeta” Williama Szekspira w międzynarodowej obsadzie, gdzie rolę tytułowego bohatera zagrał Artur Świąś, gwiazda śląskiej sceny, i Peter Tate, aktor występujący w głównych rolach w National Theatre w Londynie. Inszenizacjom teatralnym towarzyszyły sesje „O niezbędności sztuki”, w których referaty wygłosili wybitni twórcy teatralni, krytycy sztuki i animatorzy kultury.



MIROSLAW RUSECKI/PROM ARTE

Fragment spektaklu „Makbet” Williama Szekspira

Pamiętka na stadionie

CHORZÓW. W niedzielę 2 kwietnia br. o godz. 17.00 w kościele pw. św. Józefa przy ul. Łagiewnickiej 17 w Chorzowie zostanie odprawiona uroczysta Msza św. Podczas liturgii nastąpi poświęcenie tablicy pamiątkowej, upamiętniającej Mszę świętą odprawioną na stadionie „Ruchu Chorzów” w trzy dni po śmierci Ojca Świętego. Tablica umieszczona zostanie na terenie stadionu.



JÓZEF WOLNY

Ubiegłoroczna Msza św. na stadionie „Ruchu” zgromadziła ponad 30 tys. kibiców

Dni z Tereską

ZAPOWIEDŹ. Dni z Tereską to czas spędzony we wspólnocie na modlitwie, śpiewaniu, zabawach, rozmowach, o tym co naprawdę ważne. Tym razem tematem będzie miłość. „To sprawa najważniejsza dla św. Tereski, dla Ojca Świętego, dla wszystkich (nie tylko) świętych i dla Ciebie z pewnością też!” – zachęcają organizatorzy. Zapewniają też posiłki i nocleg. Dni z Tereską odbędą się 8 i 9 kwietnia w parafii Najświętszego

Serca Pana Jezusa w Katowicach Murckach. Zaproszona jest młodzież w wieku od 17 do 25 lat. Początek 8 kwietnia o godz. 9.00. Organizatorzy proszą o wcześniejsze zgłoszenie udziału (e-mail agape@odnowa.org, tel. 32 422 17 23 – codziennie; w środę od 16.00 do 18.00 32 255 64 81). Na zakończenie, w niedzielę 9 kwietnia, z Murcek wyruszy pielgrzymka do katowickiej katedry na Światowy Dzień Młodych.

Zaproszenie młodzieży do katedry

Drodzy młodzi Przyjaciele!

Dzisiaj mija pierwsza rocznica śmierci naszego Ojca Świętego Jana Pawła II. Jak pamiętacie, wówczas, na kilka godzin przed odejściem do domu Ojca, wyrzekł on do młodzieży zgromadzonej na Placu św. Piotra znamienne słowa: *Szukałem was, teraz wy przyszlście do mnie i za to wam dziękuję. W tym krótkim zdaniu po raz ostatni wyraził on całą nadzieję, jaką pokładał w ludziach młodych.*

W Niedzielę Palmową odbędzie się kolejny, XXI Światowy Dzień Młodzieży, pod hasłem: *Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce* (Ps 119, 105). Rozpoczniemy go



uroczystą celebracją Mszy św. o godz. 14.00, następnie wyruszy Marsz Młodzieży na plac Sejmu Śląskiego, gdzie odbędzie się krótkie czuwa-

nie z modlitwą o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II oraz koncert na jego cześć, zatytułowany: „Kochamy Ciebie”.

Droga Młodzieży!

Zapraszam Was wszystkich serdecznie za tydzień, 9 kwietnia, do naszej archikatedry. Weźcie liczny udział w tym niezwykłym spotkaniu. Niech stanie się ono dla Was okazją do publicznego wyrażenia waszej miłości i przywiązania do Ojca Świętego Jana Pawła II.

SZCZĘŚĆ BOŻE
†DAMIAN ZIMOŃ

Arcybiskup
Metropolita katowicki

Wystawa

MYSŁOWICE. Miejska Biblioteka Publiczna w Mysłowicach i Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki w Warszawie zapraszają na otwarcie wystawy „Ks. Jan

Twardowski” autorstwa Czesława Czaplńskiego i Andrzeja Walczaka, które odbędzie się 6 kwietnia 2006 roku o godzinie 13.00 w filii bibliotecznej przy ul. Mikołow-

skiej 40. Wystawa prezentowana będzie od 6 do 28 kwietnia, w godzinach od 8.00 do 19.00, w czwartek nieczynna, w soboty od 9.00 do 14.00.

Niebezpieczny gaz

RYBNIK. Do groźnego wybuchu gazu doszło w jednym z pawilonów handlowych w centrum Rybnika (na zdjęciu). Zawalił się dach budynku – z gruzów strażacy wyciąg-

nęli sześciu rannych. Stan jednej z poszkodowanych osób lekarze określają jako ciężki. Dwie poparzone osoby trafiły do specjalistycznej kliniki w Siemianowicach Śląskich.



FAP/ANDRZEJ GRYGIEL

Śpiewajcie Panu

CHORZÓW. Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. Miłośników Ziemi Śląskiej w Chorzowie zaprasza na eliminacje do VII Miejskiego Festiwalu Piosenki Chrześcijańskiej „Starochozowska Nutka”. Odbędą się one 21 kwietnia w następujących kategoriach: dzieci w wieku przedszkolnym, klasy 1–3 i 4–6 szkoły podstawowej oraz gimnazjum, schola i grupy muzyczne. W konkurencji specjalnej wezmą udział rodziny muzykujące i śpiewające.



Z BOKU
ANDRZEJ GRAJEWSKI

Siemianowice Śląskie są miastem szczególnie boleśnie doświadczonym latami przemian i restrukturyzacji. Upadek przemysłu, największe w województwie bezrobocie powodują, że miasto pilnie potrzebuje inwestycji, które przyniosą nowe miejsca pracy. Takie nadzieje wiązano kiedyś z projektem budowy Walcowni Rur „Jedność” (dalej WRJ). Miał powstać nowoczesny zakład pracy, produkujący rury stalowe bez szwów. Inwestycja jednak ciągnie się od wielu lat. Skarb Państwa włożył już w całe przedsięwzięcie ok. 800 mln zł, z czego ok. 400 mln stanowi wartość samych inwestycji, a pozostała część to koszty kredytów. Szacuje się, że do zakończenia budowy WRJ, która miała przynieść blisko 500 nowych miejsc pracy, zabrakło ok. 140 mln zł. Inną rzeczą jest, dlaczego inwestycja realizowana była tak długo, tak nieudolnie i tak drogo. Winnych takiego stanu rzeczy, jak to niestety często u nas bywa, brak, a wszystko zwalane jest na tzw. trudności obiektywne.

Sytuację WRJ komplikuje także fakt, że fabryka stoi na gruntach, które do niej nie należą, a jej majątek w dużej części został przejęty przez banki i firmy, które finansowały budowę. Ponieważ Skarb Państwa, ze względu na prawo unijne, nie mógł bezpośrednio uczestniczyć w tej inwestycji, powołał Towarzystwo Finansowe Silesia, które obecnie jest największym udziałowcem w spółce WRJ.

Tymczasem w roku ubiegłym podpisane zostało porozumienie z udziałem różnych podmiotów – inwestorów, właścicieli oraz wierzycieli z rosyjskim koncernem Sinar Handel GmbH, który miał kupić Walcownię za kwotę 37,5 mln złotych. Stanowi to zaledwie małą część zainwestowanych przez Skarb Państwa pieniędzy. Co więcej, postanowiono, że tzw. restrukturyzacja inwestycji ma się odbywać poprzez ogłoszenie upadłości Walcowni. Mówią inaczej, najpierw zakład, w który zainwestowano blisko 800 mln zł ma ogłosić upadłość, po to, aby Sinar mogła go kupić za 37,5 mln złotych. Czy jest inne, bardziej korzystne rozwiązanie kłopotów WRJ? Od pewnego czasu zabiegają o to działacze „Solidarności” z Siemianowic, którzy twierdzą, że na koncie Towarzystwa Finansowego Silesia znajdują się obecnie środki wystarczające do zakończenia inwestycji w Walcowni. Pytają, po co doprowadzać do upadłości i sprzedawać zakład za kilkanaście procent jego wartości, skoro można dokończyć budowę, uregulować wszystkie sprawy własnościowe i dopiero wówczas szukać inwestora lub nabywcy. W sprawę zaangażowani są także parlamentarzyści z Górnego Śląska. Jeżeli poważnie mamy mówić o wyciągnięciu wniosków z błędów popełnianych przy okazji wielu przekształceń własnościowych w przemyśle, trzeba rozważyć możliwość dokończenia siemianowickiej Walcowni ze środków publicznych.

Czy pozostały pust

Jan Paweł II nazywał Ślązaków ludem ciężkiej pracy i wielkiej modlitwy.

Te słowa nie wzięły się znikąd. Papież znał Śląsk, a nawet czuł się związany z tym regionem.



tekst
Ks. MAREK ŁUCZAK

W ydarzenia sprzed roku głęboko zapadły w naszej pamięci. Śmierć Papieża sprowokowała wiele deklaracji i inicjatyw. Dziś nie robi na nas większego wrażenia ani pierwsza sobota miesiąca, ani godzina 21.37. Co zostało z tamtych obietnic i planów?

Chwilo trwaj!

Msza za Papieża w katowickiej katedrze zgromadziła tysiące młodych. – Uczestniczymy w cudzie! – 7 kwietnia mówił do zebranych abp Damian Zimoń. – Od ponad tygodnia cała Polska, a w jakimś stopniu także Europa i świat mówią o umieraniu, o śmierci, o życiu wiecznym, o miłosiernym Bogu, który z otwartymi ramionami czeka na człowieka – dodał.

Atmosfera była naprawdę wyjątkowa. Dziennikarze i ich roz-



e cokoły?

Od lewej: **Wierni zgromadzeni przed katowicką katedrą po śmierci Papieża**
U góry po prawej: **Jan Paweł II w Katowicach, 1983 r.**

mówcy wzywali do modlitwy. Za modlitwą szło pojednanie kibiców czy szczere przejęcie wśród śląskich więźniów i aresztantów. – Jak to nazwać,

jeśli nie cudem? – pytał metropolita.

W tamtym okresie bardzo często powtarzaliśmy, że nie wolno zaprzepaścić naszego poruszenia. Oprócz pobożnych życzeń, pojawiały się też konkretne pytania. Co zrobić, aby przetrwało w nas to, co tak pięknie wtedy przeżywaliśmy?

Pamięć ze spizu

Przed katedrą w Katowicach miał stanąć pomnik Jana Pawła II. Postanowiła to jednogłośnie Rada Miasta. Podczas tej samej, uroczystej sesji katowiccy radni nadali imię Papieża Polaka Szpitalowi Geriatrycznemu w dzielnicy Szopienice. Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, pomnik stanie niebawem, choć nieco później niż zaplanowano. – Zima trochę opóźniła prace – mówi Waldemar Bojarun, rzecznik UM w Katowicach.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Forajter uważa, że Jan Paweł II otrzymał honorowe obywatelstwo Katowic, a dedykowa-

no mu inicjatywy społeczne powinny być finansowane nie zamiast, ale obok pomnika.

Po śmierci Papieża pojawiła się inicjatywa powołania stypendialnej Katowickiej Fundacji Jana Pawła II. – Takie pomysły – stwierdził przewodniczący Forajter – będą się cieszyły przychylnością radnych.

Po roku, jak się okazało, te plany nie zrealizowały się.

Ks. dziekan Stanisław Puchała życzliwie odniósł się do inicjatywy budowy pomnika. Zaznaczył jednak, że monument o tyle będzie miał sens, o ile przypominać będzie o przesłaniu Jana Pawła II. – Ojciec Święty wzywał, by pamiętać o ubogich – przypomniał ks. Puchała. – Archidiecezja katowicka wystawiła już Janowi Pawłowi II pomnik w postaci hospicjum przy ul. Różycyiego.

Nie tylko na pieczęciach

Najłatwiej było się mobilizować przy okazji rocznic. Tak było w katowickiej katedrze, gdzie o beatyfikację Ojca Świętego wierni modlili się w miejscu, które Papież odwiedził podczas swojej pielgrzymki. W 22. rocznicę jedynej wizyty Papieża w Katowicach odbył się 20 czerwca bieg z tej okazji.

Na płycie lotniska ułożono wtedy wieniec z kwiatów,

dokończenie na s. VI



ARTURO MARI

Z HOMILII JANA PAWŁA II NA MUCHOWCU W KATOWICACH W 1983 ROKU:

Z całego serca dziękuję wam za zaproszenie do Piekar.

Moje pielgrzymowanie do Piekar Śląskich, do sanktuarium Matki Bożej w diecezji katowickiej, ma swoją wioleletnią historię. Jako metropolita krakowski byłem zapraszany ze słowem Bożym na ostatnią niedzielę maja, kiedy to odbywa się doroczna pielgrzymka mężczyzn i młodzieży męskiej. Pielgrzymka ta jest szczególnym wydarzeniem w życiu Kościoła nie tylko na Śląsku, ale w całej Polsce. Przybywają wówczas do Piekar mężczyźni i młodzieńcy z rozległego rejonu przemysłowego, który przekracza granice Śląska katowickiego zarówno w kierunku na zachód, w stronę Opola, jak i na wschód, w stronę Krakowa. Dzisiaj – podobnie, z tym że ramy pielgrzymki rozrosły się. Nie jest to już tylko spotkanie stanowe, ale ogólne: witam przeto i pozdrawiam z całego serca wszystkich obecnych: braci i siostry, mężczyzn i kobiety, młodzież męską i żeńską! Wszystkie rodziny!... Cały świat śledził – i nadal śledzi – z przejęciem wydarzenia, jakie miały miejsce w Polsce od sierpnia 1980 roku. Co w szczególności dawało do myślenia szerokiej opinii publicznej – to fakt, że w wydarzeniach tych chodziło przede wszystkim o sam moralny ład związany z pracą ludzką, a nie tylko o podwyższenie zapłaty za nią. Uderzała również i ta okoliczność, że wydarzenia te były wolne od gwałtu, że nikt nie poniósł przez nie śmierci ani ran. Wreszcie i to, że wydarzenia polskiego świata pracy z lat osiemdziesiątych nosiły na sobie wyraźne znamię religijne.

Nikogo nie może więc dziwić, że tu, na Śląsku – w tym wielkim „zagłębiu pracy” – czci się Matkę Chrystusa jako Matkę sprawiedliwości i miłości społecznej.



■ R E K L A M A ■

WDZIĘCZNI BOGU ZA

Jana Pawła II

W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI PAPIEŻA POLAKA

2 kwietnia w Radiu eM 107.6 FM wspomnienie o Janie Pawle II

dokończenie ze s. V

a młodzież z Gimnazjum nr 3 w Piekarach Śl. otrzymała sadzonkę dębu, którą przywieziono ze spotkania szkół im. Jana Pawła II w Wadowicach. Papieskie drzewko rośnie obok piekarskiego gimnazjum.

W ciągu ubiegłego roku szkół papieskich w regionie przybyło. Imię Jana Pawła II otrzymała Szkoła Podstawowa nr 17 w Chorzowie. Przy okazji uroczystości z okazji 100-lecia Szkoły Podstawowej w Paniówkach także nadano jej imię Jana Pawła II. Podobnie w przypadku Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3 w Rudzie Śl. Kochłowicach.

Odpowiedzialnie

W szczególny sposób w tamtych dniach zapisali się w naszej pamięci dziennikarze. Po śmierci Papieża blisko 70 z nich wzięło udział w spotkaniu z metropolitą górnośląskim abp. Damianem Zimoniem. Tematem był testament, jaki ludziom mediów zostawił Jan Paweł II. – Dziennikarze relacjonowali wydarzenia, które w związku ze śmiercią Ojca Świętego miały miejsce w Katowicach, w sposób odpowiedzialny i piękny – mówi ks. Arkadiusz Wuwer. – Jako rzecznik arcybiskupa miałem okazję im za to podziękować.

Szef katowickiego oddziału „Gazety Wyborczej” Dariusz Kortko, pytany, co zmieniło się w dziennikarstwie po wydarzeniach kwietnia bieżącego roku, stwierdził, że ludzie mediów bardziej



JOZEF WOLNY

zastanawiają się teraz nad skutkami swoich publikacji. – Inaczej traktujemy ludzi. Ważniejszy stał się dla nas człowiek – dodała publicystka „Gazety” Aleksandra Klich. – Staliśmy się bardziej tolerancyjni dla cudzych błędów. Oby to trwało – stwierdził ich kolega redakcyjny Józef Krzyk.

Wotum zamiast pomnika

W regionie pojawiły się ciekawe inicjatywy. Po śmierci Jana Pawła II narodził się cykl „Pokolenie Jana Pawła II – generacją Nic?”. Ks. Jerzy Szymik na pierwszym spotkaniu mówił o Janie Pawle II i Marii Janion. Temat spotkania był obiecujący: „Skąd nadzieja?”.

Śląska młodzież modliła się o beatyfikację Jana Pawła II w miesiąc po jego śmierci. 7 maja w ka-

towickiej katedrze Chrystusa Króla na wieczornym czuwaniu zgromadziło się kilkuset młodych ludzi. Jak przed miesiącem na modlitwę zwołali się SMS-ami, a w śląskich szkołach sami rozwiesili informacyjne plakaty.

W katedrze długo śpiewali pieśni uwielbienia, a później zmówili w intencji zmarłego Papieża Różaniec i uczestniczyli we Mszy świętej. Przypomnieli sobie adresowane do młodych słowa Jana Pawła II, by „promieniować pięknem Chrystusa”. Równoległe podobne spotkania zorganizowano w Jastrzębiu Zdroju, Piekarach Śl., Rybniku, Mikołowie i Świętochłowicach.

Szczególny charakter miał w naszej archidiecezji Dzień Papie-

Przeżywalimy smutek, który nie oznaczał rozpacz

ski. Na frontonie Górnośląskiego Centrum Kultury odsłonięto wówczas wizerunek Jana Pawła II. Utworzyło go 3,5 tys. brazylijskich żołnierzy,

specjalnie ustawionych i sfotografowanych z samolotu przez polskiego artystę Piotra Ukłańskiego. Obraz miał powierzchnię 140 m kw.

Przed kościołami prowadzona była zbiórka na rzecz funduszu stypendialnego Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Ta ostatnia inicjatywa jest chyba najgłośniejszym pokłosiem naszej miłości do Papieża. Nic nie stoi na przeszkodzie, by inne działania, te charytatywne i społeczne – poświęcać Janowi Pawłowi II. W słowniku Ślązaków pojęcie „wotum” jest chyba wartościowsze od słowa „pomnik”. ■

JESTEŚMY WDZIĘCZNI

ABP DAMIAN ZIMON



Śmierć Jana Pawła II była bez wątpienia najważniejszym wydarzeniem mijającego roku. Moim zdaniem, wiele owoców tego niezwykłego pontyfikatu ujawniło się dopiero po śmierci Papieża, a pewnie są i takie, które w pełni docenimy jeszcze później.

Dopiero po wydaniu albumu poświęconego związkom Ojca Świętego z sanktuarium w Piekarach Śląskich uświadomiliśmy sobie, że on był tam z nami przez 40 lat! Najpierw Karol Wojtyła przybywał do Piekar osobiście, a potem, już jako papież, co roku przysyłał gromadzącym się tam pielgrzymom specjalne przesłania. Jesteśmy mu ogromnie wdzięczni, że w trudnych czasach transformacji poparł ludzi pracy. Dlatego oni sami chcieli, by w Piekarach stanął pomnik Jana Pawła II.

PAPIEŻ BYŁ MOIM DRUGIM ZIEMSKIM OJCEM

WOJCIECH KILAR

Czuję się wybrany, że żyłem w czasie, kiedy papieżem był Jan Paweł II. On był tak wspałały, bo był Chrystusowy. Czuję się tryumfem nad złem, miłością nad nienawiścią, radość ze zwycięstwa podobnego do tego, które odniósł Chrystus na krzyżu. Jestem rozpięty pomiędzy dwoma uczuciami. Pierwszym jest radość z wypełnienia przez Jana Pawła II jego misji. Drugim uczuciem jest egoistyczny żal, poczucie osamotnienia. Uczucie to potęguje we mnie zbieżność daty śmierci Jana Pawła II z inną ważną dla mnie datą. Dopiero co minęła kolejna rocznica śmierci mojego ojca. Papież był moim drugim ziemskim ojcem.



NIEDZIELA PALMOWA
9 KWIETNIA 2006

**KOCHAMY
CIEBIĘ**



**MARSZ MŁODYCH - CZUWANIE - KONCERT
NA CZEŚĆ OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II**

PLAC SEJMU ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH

PROGRAM:

13.30 – SPOTKANIE W KATEDRZE CHRYSTUSA KRÓLA

Zawiązanie wspólnoty
EUCHARYSTIA

15.30 – MARSZ MŁODZIEŻY

Przejście Młodzieży z Katedry na Plac Sejmu Śląskiego

16.00 – CZUWANIE MŁODYCH

NA CZEŚĆ OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Wysłuchanie fragmentu nauczania Ojca Świętego do młodych
Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II
Wspólny śpiew ulubionych pieśni religijnych Ojca Świętego

16.30 – KONCERT PAPIESKI

Występ zespołu AGAPETOS
Występ zespołu KATOLIKA FRONT



Jako dziecko siadałem
księdzu Wojtyłe
na kolanach.
Razem z bratem
graliśmy z nim w piłkę.
**Kto mógł wtedy
przypuszczać,
że bawimy się
z przyszłym
papieżem** – wspomina
ze wzruszeniem
Grzegorz Piecha.



tekst
ANNA BURDA-SZOSTEK

Karol Wojtyła dwukrotnie spędzał wakacje we wsi Stodoły pod Rybnikiem.

Tu przez 11 lat mieszkała jego najbliższa krewna, ciocia Stefania Wojtyła. Była nauczycielką, mieszkała w szkole. – Uczyla nas między innymi polskiego pacierza – mówi Grzegorz Piecha. Do dziś przechowuje poźółtkłe świadectwa szkolne ze „Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego” z podpisem: Stefania Wojtyła, kierownik szkoły.

Stefania przyjaźniła się z matką pana Grzegorza. Nieraz mówiła do niej: „Pani Piechowa, czuję, że z mojego Lolka coś będzie. On jest taki nieprzeciętny”. – Myślałam wtedy – a co ma być? Przecież już jest księdzem – śmieje się pan Grzegorz.

Kiedy ksiądz Karol Wojtyła odwiedzał ciocię, ona umieszczała go w domu Anny Piechowej przy ulicy Stalowej 17. – Z dworca w Rybniku szedł do Stodoły pieszo, a to 9 kilometrów – mówi pan Grzegorz. Rano zja-



ZDJĘCIA: HENRYK PRZONDZIONO

dał śniadanie z rodziną Piechów i wychodził. Wracał wieczorami. Siedmioletni wówczas Grzegorz razem z młodszym bratem Konradem przez szybkę w drzwiach podpatrywali modlącego się Karola. – Leżał krzyżem na podłodze. – Mama, kiedy o tym usłyszała, powiedziała do nas: „Widzicie? Młody ksiądz się modli na znak krzyża, a wam się nawet na klęczkach nie chce”.

Przytulił nas jak ojciec

Ksiądz Karol Wojtyła był w Stodołach m.in. latem 1948 roku. Wędrował po tutejszej ziemi, czytał książki, modlił się, rozmyślał. – Mój ojciec nie wrócił z wojny. Dla mnie i brata ksiądz Karol był jak ojciec – mówi Grzegorz Piecha. – Był

Mój Karliczek

pogodny, uśmiechnięty. Przytulił nas, graliśmy wspólnie szmacianą piłką. Kto mógł wtedy przypuszczać, że bawimy się z przyszłym papieżem?

Kiedyś płynąca nieopodal domu Piechów rzeka mocno wylała. Zalała całe zboże. – Mama bardzo płakała – wspomina Grzegorz. – Wtedy żyło się z tego, co urosło na polu. A wyglądało na to, że niczego nie zbierzemy. Widząc to, ksiądz Karol stanął na progu domu, pomodlił się, pobłogosławił pole i obejście. Woda w ciągu 24 godzin wróciła do koryta rzeki. A zboża zebraliśmy tyle, jak nigdy. Już wtedy u nas w domu mówilo się o cudzie.

– Papież objął mnie, przytulił i powiedział: „50 lat temu, prawda?” – mówi wzruszony Grzegorz Piecha

Mama pana Grzegorza mówiła do księdza Wojtyły „mój Karliczek”. Kiedy dowiedziała się, że został biskupem, powiedziała do synów: „Patrzenie, mój Karliczek jest biskupem!”. Wspominała

też, jak młodziutki ksiądz Wojtyła powiedział jej: „Ja nazwiska Piecha nie zapomnę, bo mnie na księdza wyświęcił Sapięha”.

Papież mnie przytulił

Dzień, w którym Karol Wojtyła został papieżem, pan Grzegorz będzie pamiętał do końca życia. – Byłem kolejarzem. 16 października 1978 roku jako kierownik pociągu prowadziłem pasażerski skład do Gliwic.

piez mieszkał w naszym domu

Grzegorz Papieżem!

Był wieczór. Patrząc, a na drodze kierowcy migają światłami i trąbią klaksonami. Jakiś poważny wypadek, pomyślałem. Jedziemy dalej, ale i tam wszystkie auta trąbią. Alarm jakiś? Na stacji Nieborowice dyżurny ruchu dał sygnał „stój”. Podszedł do mnie i wzruszony powiedział: „Wiyecie co? Wojtyła został papieżem”. Ten ksiądz, który u nas mieszkał, pomyślałem. Rozplakałem się ze szczęścia.

Tego, co działo się wówczas u nas w domu, nie da się opisać. Mama płakała z radości. Przypomniała słowa ciotki Karola, Stefani Wojtyły: „Ona zawsze powtarzała, że z Lolka coś będzie, bo to nieprzeciętny człowiek”.

W pokoju, w którym mieszkał Papież, pan Grzegorz urządził izbę pamięci. – Mąż nie pozwolił tu niczego zmienić – mówi Małgorzata Piecha. – Wszystko zostało tak, jak wówczas, kiedy przebywał tu ksiądz Karol Wojtyła.

Ze strychu pan Grzegorz przyniósł obrazy, które wisiały tu pół wieku temu. Obrazy pochodzą z przełomu XIX i XX wieku. Jeden z nich to wizerunek Matki Bożej z Kalwarii Zebrzydowskiej. – Mama opowiadała, że ksiądz Wojtyła zdziwił się, kiedy zobaczył u nas te obrazy. Polskie obrazy, z polskimi

napisami, chociaż Stodóły były przecież po niemieckiej stronie przedwojennej granicy – mówi pan Grzegorz.

Do Stodół przyjeżdża dziś bardzo dużo wycieczek. Ludzie chcą zobaczyć dom, w którym przebywał późniejszy papież. Widząc pamiątkową tablicę, proszą gospodarzy, żeby opowiedzieli coś więcej. –

Ojciec Święty nas nie zapomniał – mówi pan Grzegorz. – Kiedyś mój znajomy, który wrócił z Watykanu, przekazał nam pozdrowienia od Papieża.

Podczas wizyty Ojca Świętego w Gliwicach Grzegorz Piecha trzymał obraz Matki Bożej Rudzkiej. Biskup Wiczyński przedstawił go: „Ojciec Święty, a tutaj Piecha ze Stodół”. – Wtedy Papież objął mnie, przytulił i powiedział: „50 lat temu, prawda?” – mówi wzruszony pan Grzegorz.

Po prawej: Karol Wojtyła z ciotką Stefanią, mieszkającą w wsi Stodóły pod Rybnikiem

Poniżej: Pamiątkowa tablica na ścianie domu państwa Piechów



Pokój, w którym mieszkał, przyjeżdżają na wakacje, Karol Wojtyła



■ R E K L A M A ■



**Polskie Radio
KATOWICE**

...każdego dnia

**„D R O G A”
magazyn religijny
wtorek 20.05**

KATOWICE 102,2
CZĘSTOCHOWA 98,4

BIELSKO-BIAŁA 103,0
RACIBÓRZ 97,0

Po śmierci Jana Pawła II inaczej odbieramy jego słowa

„Tryptyk rzymski” – wersja śląska

Muzyka łagodnie kołysze, prowadzi do zadumy nad sensem życia. Żeńskie głosy chóralne w tle przynioszą słuchaczowi ukojenie i nadzieję. Oratorium Ireneusza Wypicha „Omnia nuda et aperta” do poematu „Tryptyk rzymski”, po śmierci Jana Pawła II zyskało nowy wymiar.

– Utwór powstał dla uczczenia 25 lat pontyfikatu Jana Pawła II – mówi Jolanta Woszczycka-Kempny, dyrygentka Chóru Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach „Tota Anima”. – Byłam bardzo zbudowana tym, że kompozytor zdecydował się powierzyć nam, amatorskiemu wszak chórowi, prawykonanie swego dzieła. Oratorium to forma o zabarwieniu sakralnym. Myślę, że udało nam się wydobyc ilustracyjny charakter kompozycji, że w efekcie ujawnia się nastroj papieskiego tekstu. Oratorium to spore wyzwanie dla dyrygenta, wydaje mi się jednak, że młodzież zrozumiała, poczuła, jak przekazać właściwy dziełu religijnemu nastroj.



ARCHIWUM GWSP

Oratorium „Omnia nuda et aperta” powstało w 2003 r. Orózc chóru mysłowickiej uczelni wykonawcami dzieła są Bernard Krawczyk, aktor Teatru Śląskiego, który recytuje tekst Papieża, Maciej Gallas – tenor Krakowskiej Opery Kameralnej, oraz Katarzyna Skulska – sopran, i Joanna Figura – alt.

– Interesowałam się tekstami Jana Pawła II od dawna. Jednak „Tryptyk rzymski” to najbardziej polski i najbardziej osobisty utwór Papieża – opowiada kompozytor. – Byłam zaskoczony aż tak osobistym podejściem Papieża. Właśnie dlatego posta-

Mysłowicki chór występował nawet za granicą

nowiłem napisać muzykę, która mogłaby stanowić ilustrację do tego tekstu.

– Dla mnie Jan Paweł II to ktoś bardzo bliski, osoba postrzegana w ciepłych, domowych relacjach. Kiedy zrodził się pomysł stworzenia takiego oratorium, to ja od razu byłem przychylny – wspomina Mirosław Wójcik, rektor GWSP. – Uważam, że chórowi naszej uczelni nie mogło się przytrafić nic bardziej godnego i wspaniałego. Myślę, że ten utwór jakoś mnie zmienił. Jan Paweł II opowiadał o miłości, realizował świętą misję. Myślę, iż wszyscy, którzy myślą o nim ciepło, chcieliby odnaleźć się w tej misji miłości. Jako pedagog czuję się przez dzieło naszego chóru jakoś w tę misję wpisany. Szczególnie cieszy mnie, że to dzieło urodziło się na Śląsku, że skomponował je syn tej ziemi. Chcę też podkreślić wkład założyciela naszej uczelni Mirosława Czapka, bo bez jego mecenatu realizacja tego przedsięwzięcia byłaby niemożliwa.

Prawykonanie oratorium odbyło się w grudniu 2003 r. w Filharmonii Śląskiej. Później artyści prezentowali swe dzieło wielokrotnie nie tylko w regionie, ale również w Krakowie, Warszawie i Kaliningradzie. Po śmierci Jana Pawła II utwór objawił nowe oblicze.

– Nie wiem, czy dobrze odbieram innych słuchaczy, niez zaangażowanych w tworzenie oratorium, ale u mnie zmienił się wewnętrzny odbiór – zauważa Jolanta Woszczycka-Kempny. – Stał się głębszy i dzisiaj jestem przekonana, że koncerty po śmierci Papieża były dla odbiorców formą wewnętrznego oczyszczenia przez muzykę. Dla nas natomiast każdy koncert jest okazją do wykonania utworu w sposób bardziej doskonały.

MIROSLAW RZEPKA

NAJBLIŻSZE KONCERTY

Chór „Tota Anima” wystąpi:
1 kwietnia, godz. 18.45 – katedra Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Sosnowcu: oratorium „Omnia nuda et aperta” do poematu „Tryptyk rzymski” Jana Pawła II
2 kwietnia, godz. 17.00 – Siemianowickie Centrum Kultury w Bytkowie: widowisko słowno-muzyczne z ilustracją baletu „Dezyderata”
9 kwietnia, godz. 16.00 – Kościół św. Antoniego w Chorzowie: oratorium „Omnia nuda et aperta” do poematu „Tryptyk rzymski” Jana Pawła II

■ R E K L A M A ■



STOWARZYSZENIE
IM. MARII NIEPOKALANEJ
NA RZECZ POMOCY
DZIEWCZĘTOM I KOBIETOM



Prowadzimy ośrodek dla ofiar przemocy, pomagamy kobietom wraz z ich dziećmi – ofiarom przemocy, handlu ludźmi, wykorzystania seksualnego.

Oferujemy bezpłatną pomoc prawną oraz psychologiczną.

PROSIMY O WSPARCIE!

STOWARZYSZENIE IM. MARII NIEPOKALANEJ
NA RZECZ POMOCY DZIEWCZĘTOM I KOBIETOM

Konto: **39 1020 2313 0000 3202 0118 4043**

Tytułem: **Darowizna na działalność statutową**

Adres: 40-019 Katowice, ul. Krasińskiego 21, tel. 032/255 38 69
(pn.–pt. od 10.00 do 15.00)

www.magdalena.katowice.opoka.org.pl

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Za przewodniczenie liturgii pogrzebowej ks. prał. Franciszkowi Resiakowi z parafii Ducha Świętego w Tychach, księżom wikarym, siostronom elżbietankom, szafarzom, szczególnie bliskiej rodzinie za ofiarowaną pomoc w czasie choroby, Hospicjum im. św. Kalista w Tychach, dr Lili Klimkiewicz, pielęgniarkę Halinę Kołodziejczyk, wolontariuszom i wszystkim, którzy tak licznie towarzyszyli obecnością w ostatniej drodze

ŚP. STANISŁAWA CHUDKA

składają podziękowania
żona i córki z rodzinami



LISTY

Papieskie rekolekcje

Nasza szkoła od pięciu lat każdego roku, w różnych miejscach Polski, organizuje dla wszystkich uczniów rekolekcje wielkopostne. Są one pomyslane jako czas przeznaczony na modlitwę, przemianę duchową i refleksję religijną. W tym roku planujemy zorganizowanie rekolekcji 29 i 30 marca dla wszystkich 112 uczniów w Ośrodku Rekolekcyjnym Księża Salezjanów w Szczyrku Górcy, a w trzecim dniu rekolekcji, 31 marca, pragniemy nawiedzić sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie Łagiewnikach.

Krakowski dzień rekolekcji nazwaliśmy „papieskim”. Marzy nam się, by nasi uczniowie mogli po raz drugi przeżyć dumę wędrowania szlakiem Ojca Świętego. W 2002 roku nawiedziliśmy Kalwarię Zebrzydowską, kilka miesięcy przed późniejszą wizytą Jana Pawła II w Polsce. Tym razem przejdziemy z naszymi uczniami do katedry na Wawelu, pod słynne okno na Franciszkańskiej i na Błonia, a rekolekcje zakończymy uroczystością w sanktuarium w Łagiewnikach – mamy bowiem świadomość, że niewielu naszych rodziców wyjedzie ze swoimi dziećmi w maju na spotkanie z Ojcem Świętym Benedyktem XVI.

MGR JOLANTA MOTYKA
dyrektor Szkoły Podstawowej nr 25 w Chorzowie

Jeszcze o procesie

Bardzo ucieszył mnie artykuł w „Gościu Niedzielnym” pt. „Procesy beatyfikacyjne – Ślzący idą do nieba”. Tych kapłanów musimy pokazywać, bo sobie na to zasłużyli swoją postawą i niejednokrotnie sprzeciwiali się złu. Takim cichym i gorliwym

pracownikiem na niwie Kościoła był nasz parafianin ks. Jan Franiszek Wagner, syn Andrzej – wyznania ewangelickiego, i matki Ewy, gorliwej katoliczki. Jak silna musiała być wiara matki, że wszystkie swoje dzieci wychowała w wierze katolickiej, a najmłodszego syna poleciła Bogu! Pragnę zaznaczyć, że ojciec sługi Bożego księdza Jana nigdy nie sprzeciwiał się w wychowaniu dzieci w wierze katolickiej.

Ks. Jan Wagner urodził się 10 IV 1892 roku w Piasku k. Pszczyzny. Pracował m.in. w Jezierzanach, Białym Kamieniu oraz Olczy. Aresztowany został w 1939 roku w Bydgoszczy, gdzie był proboszczem. Niemcy zamordowali go w lesie k. Bydgoszczy.

JERZY WAGNER
bliski krewny sługi Bożego księdza Jana

W Stalinogrodzie

W tym roku przypada jubileusz 50-lecia konsekracji ołtarza NMP w katedrze. Uczestniczyłem w tamtym wydarzeniu w charakterze ojca chrzestnego. Z tej okazji otrzymaliśmy honorowy dyplom. Warto zainteresować się historią ołtarza i przypomnieć o okresie, w którym Katowice nazywały się Stalinogrodem. Po śmierci Stalina w 1953 roku, partie komunistyczne w krajach bloku wschodniego, by uniknąć ewentualnego gniewu jego następcy, usiłowały podkreślić wierność „wiecznie żywej idei”, co spowodowało, iż pośmiertny kult jednostki zaczął przybierać

jeszcze bardziej groteskowe wymiary niż za życia wielkiego „generalissimusa”. W Polsce najbardziej spektakularnym tego typu posunięciem była zmiana nazwy Katowice na Stalinogród.

LUDWIK CHODZIŁO
Goczałkowice Zdrój



DOLCE VITA EMERYTA

Policjanci, pilot i dobra kawa



tekst
JAROSŁAW STARZYK

Znowu zatrzymałno policjanta. Tym razem zasłużonego, z Katowic. Za współpracę z mafią paliwową, którą informował o kontrolach i przygotowywanych przez „organa ścigania” akcjach.

Jego żona prowadziła firmę zajmującą się fałszowaniem paliwa. Innego funkcjonariusza, z Tarnowskich Gór, zatrzymano za spowodowanie po pijanemu karambolu i ucieczkę z miejsca wypadku. Pasażerami jego samochodu byli równie nietrzeźwi koledzy z komisariatu. Zastanowiło mnie, że podobne, powtarzające się w mediach, informacje są... No, nie mają znaczenia. Bo – jak wykazały przeprowadzone ostatnio badania – rośnie zaufanie społeczeństwa do policji.

Życie jest skomplikowane w swoich przejawach – sięgnąłem po jeden ze swoich wypróbowanych aforyzmów i przestałem myśleć o całej tej dziwnej sytuacji. Udało mi się to bez trudu, bo przyszła sąsiadka, która poprosiła mnie, żebym pomógł jej ustawić programy w telewizorze. Powinienem się mieć na baczności, ponieważ pani ta jest z wykształcenia technikiem i całe swoje życie zawodowe w technice przepracowała, więc posiada większe od moich kompetencje. Niestety, moją czujność uspiła obietnica, że przy okazji wypijemy dobrą kawę oraz spróbujemy świeżego sernika.

– Ma pani instrukcję? – zapytałem dla pewności i zabrałem oprócz okularów jeszcze lupę, bo czasem te cenne przewodniki drukowane są bardzo małymi literami. Niepotrzebnie. Bo w instrukcji była tylko wska-

zówka, co nacisnąć, żeby na ekranie pojawiło się sterujące po kolei całą operacją „menu”. Było tylko jedno małe „ale”. Otóż informacje na ekranie podawano w jakimś zupełnie obcym mi języku. Za moich czasów uczo-

no jeszcze w szkole łaciny, potem udało mi się nauczyć trochę angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, umiem trochę czytać po czesku, potrafię się też domyślić znaczenia poszczególnych słów francuskich, włoskich, hiszpańskich. Ale to, co pojawiała się na ekranie było niepodobne do tych języków. Zapytałem panią, jak wybrała pilotem tę właśnie moję.

– Coś nacisnęłam – odpowiedziała tak jak inne przedstawicielki płci pięknej, którym np. zniknęła w komputerze pisany właśnie ważny dokument.

Żeby nie przedłużyć: po dwóch godzinach żmudnej pracy też „coś nacisnąłem” (nie wiem, co) i udało się dotrzeć do opcji wybierania języka. Dzięki temu, idąc krok po kroku za wskazaniem instrukcji po polsku, ustawiłem te sześćdziesiąt kilka programów i to w kolejności, która sąsiadce odpowiadała, w ciągu czterdziestu minut. Dowiedziałem się też, że tym językiem absolutnie obcym był turecki. Zrozumiałem więc, jak prawdziwe jest przysłowie „siedzieć jak na tureckim kazanu”. Choć z drugiej strony uświadomiłem sobie, że podczas wielu pokazywanych w telewizji politycznych debat też – choć ich uczestnicy mówią po polsku – siedzę jak na orientalnej homilii.

P.S. Dobra kawa też była „po turecku”.

Jan Paweł II często powtarzał, że jest głosem tych, którzy muszą milczeć.

W Piekarach Śląskich, jeszcze jako kardynał, mógł wykrzyknąć to, o czym ówczesna władza wołała nie wiedzieć.

tekst
JOLA KUBIK

zdjęcia i reprodukcje
MAREK PIEKARA

W latach 1965–1978 arcybiskup (później kardynał) Karol Wojtyła przybywał do Piekar jako metropolita krakowski. Głosił słowo Boże do gromadzących się na wzgórzu kalwaryjskim w ostatnią niedzielę maja mężczyzn i młodzieńców.

Ceniłem sobie z



Jak krew spływa do serca

– Na majowe pielgrzymki chodziłem już jako dziecko, prowadzony przez tatę albo mamę. Później sam – wspomina Antoni Potempa, przewodnik piekarski. – Szczególne dobrze pamiętam rok 1965, kiedy na wzgórzu kalwaryjskim odbyła się pierwsza rekonsecracja obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem.

Korony skradziono w nocy z 7 na 8 grudnia 1940 r. Uroczystość powtórnego przyozdobienia cudownego obrazu miała miejsce dopiero 13 czerwca 1965 r. Diecezja katowicka przygotowywała się do tego wydarzenia przez prawie rok. Ze względu na ogłoszone na 30 maja wybory do Sejmu PRL zaistniała konieczność zmiany terminu majowej pielgrzymki mężczyzn do Matki Boskiej Piekarskiej.

– Pomimo, że władze wstrzymały ruch kołowy w promieniu 15–20 km od sanktuarium, do tego miejsca zdążało mnóstwo ludzi. Szli wszystkimi ulicami, ścieżkami, tak jak krew spływa do serca wszystkimi naczyniami. W niedzielę rano, jeśli ktoś chciałby iść w odwrotnym kierunku, nie przeszedłby – opowiada dalej pan Antoni.

Aktu koronacji dokonał prymas kard. Stefan Wyszyński. Po Mszy spontanicznie zabrał głos

ówczesny biskup Krakowa Karol Wojtyła. Przemawiał tylko kilka minut, ale wtedy po raz pierwszy użył zwrotu „Królowo Śląska”, mówiąc o Matce Boskiej Piekarskiej.

Ojciec, syn i wnuk

– Po koronacji wróciłem do domu, zjadłem obiad, wziąłem syna (miał wówczas kilka miesięcy) i poszedłem z powrotem na

kalwarię – wspomina pan Antoni. – Wszystkie okna piekarskich domów były udekorowane, zaś ludzie byli niemal wszędzie. Nie mieścili się na kalwa-

rii. Tamten dzień, 13 czerwca, jest dla mnie bardzo ważny. Wyjąłem syna Krzysztofa z wózka i ofiarowałem go Matce Boskiej – pan Antoni nie kryje wzruszenia. – Od tamtej pory zawsze co roku tu jestem. Krzysztof także, a teraz nawet mój wnuk Maciej.

W 1967 r., głosząc popołudniową naukę stanową, kard. Wojtyła mówił: „Bardzo sobie ceniłem zaproszenie do Piekar i możliwość przemówienia do mężów. Chętnie tam jeszcze powrócę, aby uczestniczyć w modlitwach ludu śląskiego przed obrazem Jego Pani”. Następnego dnia w Krakowie odebrał list powołujący go do Kolegium Kardynalskiego. Dlatego też rok później, w 1968 r., podczas kazania powiedział: „Przybyłem, bo uważam Matkę Bożą Piekarską za szczególną Patronkę mojego nowego powołania”.

Kardynał podejmował tematy wiary, obrony życia, godności człowieka, pojednania, kultu maryjnego i odrodzenia moralnego, ale także środków przekazu społecznego, apostołstwa świeckich, wartości pracy.



Kard. Karol Wojtyła na wzgórzu kalwaryjskim w Piekarach

Jedyna okazja w roku

– Wojtyła mówił wyraźnie, z zapałem i patosem, ale w sposób przystępny – tłumaczy

Henryk Kachel. – Jego słowa zawsze były odbierane z aprobatą. Ludzie między sobą mówili: on ma rację.

– Poruszał aktualne tematy. Zabierał głos w ważnych sprawach, takich jak niedziela Boża i nasza czy w kwestii braku zezwoleń na budowy kościołów – relacjonuje Antoni Potempa. – Nigdy nie mówił z kartki.

– Na ówczesne trudne czasy kardynał Wojtyła mówił odważ-

■ R E K L A M A ■

nie sięgaj
już po nie...



**laserowa
korekcja
wad wzroku**

KLINIKA 2000

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. (32) 359 09 99
www.klinika2000.pl

uczył się przemawiać do tłumów

aproszenie do Piekar



Wyrazem aprobaty i sposobem na prowadzenie dialogu z rzeszą pielgrzymów były (i są do tej pory) oklaski. – To w Piekarach było zawsze – mówi pan Antoni Potempa. – Ale w tym czasie szczególnie – wtrąca pan Henryk Kachel. – Nikt tych braw nie inspirował, a rozlegały się często. On się tutaj czuł jak swój.

Kard. Wojtyła na wzgórzu kalwaryjskim, mówił: „Człowiek jest wielką sprawą!”, „Wiara dotyczy całej rzeczywistości”, pytał: „Czy nie grozi młodym poczucie bezsensu życia i pracy?”. Na zachowanych taśmach słyhać wyraźnie, że nie mówi, ale wykrzykuje z nienaganną dykcją.

Pan Ludwik Wanot wspomina: – Nie wszystko pamiętam, a z tamtego czasu nie mam żadnych zapisków. Nie potrafię określić, w którym to było roku, ale wiem, że kiedyś kard. Wojtyła na kalwa-

U góry:
wotum
papieskie –
złoty
rózaniec
Obok:
ks. proboszcz
Władysław
Nieszporek
pokazuje stulę
papieską



rię wszedł od strony dzisiejszej ul. Ks. Popietuski, a nie, tak jak to się przyjęło, głównym wejściem od strony ulicy Bytomskiej. Szedł, zatrzymywał się i rozmawiał z nami.

Nie ukrywa się też dzisiaj, że zakłady pracy, szkoły miały niejako za zadanie nie dopuścić do licznego udziału Ślązaków w pielgrzymkach. Żeby odciągnąć ludzi, organizowano majówki, wycieczki, wyjazdy. Mówią to zarówno uczestnicy piekarskich zjazdów, jak i ci, którzy wykonywali polecenia ówczesnych władz. ■

Chcemy oddać głos świadkom tamtych dni, dlatego zachęcamy Czytelników „Gościa” do podzielenia się swoimi wspomnieniami o kard. Wojtyśle.

Oklaski

– Miał dar. Mówił z przekonaniem. Potrafił kierować te same słowa do młodych i starszych, do górnika i profesora – tłumaczy pan Henryk. – Myśmy go odbierali sercem, bo też z serca do nas mówił. Niejedna osoba płakała – dodaje pan Antoni.

WOTA W PIEKARSKIEJ BAZYLICE

Papież Jan Paweł II ofiarował Piekarskiej Pani stulę, paschał i różaniec. Kiedy po raz pierwszy odwiedził ojczyznę w 1979 r., przekazał paschał i stulę papieską, w której wcześniej wygłosił kazanie do pielgrzymów zgromadzonych na Jasnej Górze. Wtedy też bp Herbert Bednorz zapowiedział: „Tę stulę włożymy Ojcu Świętemu, kiedy przyjedzie do Piekar”. Spotkanie nie mogło odbyć się w Piekarach, zostało przeniesione na katowicki Muchowiec. Trzecim papieskim wotum jest złoty różaniec, подарowany Matce Sprawiedliwości i Miłości Społecznej podczas wizyty apostolskiej w 1983 r. w Katowicach. Ten najcenniejszy dar jest również niezwykle wymownym wezwaniem do modlitwy.

Natomiast 18 maja 1994 roku Rada Miasta przyznała Ojcu Świętemu tytuł Honorowego Obywatela Piekar Śląskich. Zgodnie z życzeniem Papieża, akt nadania obywatelstwa oraz symboliczne klucze do miasta zostały złożone w piekarskiej bazylisce jako wotum. ■

W wielkim mieście
zeświecczenie daje
o sobie znać silniej
niż gdzie indziej.
Czy zatem wiara jest
tu bez szans?

**Z pewnością
nie!**

tekst

JAROSŁAW DUDAŁA

Chociaż katowicka katedra Chrystusa Króla to trzeci co do wielkości kościół w Polsce, to jednak dwa razy w roku jej monumentalna bryła zdaje się pękać w szwach. Dzieje się tak, gdy w katedrze umawia się młodzież. W pierwszą niedzielę września jest to spotkanie uczestników wakacyjnych rekolekcji oazowych, a w Niedzielę Palmową – diecezjalne obchody Światowego Dnia Młodzieży. Ale wszelkie rekordy zostały chyba pobite w kwietniu ubiegłego roku, gdy w dedykowanym Janowi Pawłowi II marszu przez centrum Katowic przybyło do katedry tylu młodych, że zajęli wszystkie miejsca, łącznie z tymi, które zajmują zwykle członkowie katedralnej kapituły.

Byłoby jednak naiwnością postrzegać stan wiary Ślązaków i katowiczian przez pryzmat tych wydarzeń.

– Jesteśmy w środowisku wielkomiejskim. Tu sekularyzacja silniej daje znać o sobie – mówi ks. dr Stanisław Puchała. – Jak dotrzeć do

tych ludzi z Ewangelią? – zastanawia się proboszcz parafii katedralnej.

Nową odpowiedzią na to pytanie jest sposób, w jaki w tym roku obchodzony będzie w Katowicach Światowy Dzień Młodzieży.

**Idźcie już stąd
na ulice...**

Po Mszy, która zostanie odprawiona w katedrze w Niedzielę Palmową o godz. 14.00, młodzi przejdą na pl. Sejmu Śląskiego, gdzie pod olbrzymim wizerunkiem Jana Pawła II odbędzie się czuwanie modlitewne i koncert ewangelizacyjny. Ma to być z jednej strony nawiązanie do ubiegłorocznego papieskiego marszu młodych, a z drugiej – okazja do dzielenia się z innymi radośnie przeżywaną wiarą.

– Chodzi o to, by młodzi czuli się posłani – podkreśla wikariusz katowickiej parafii katedralnej, a zarazem archidiecezjalny duszpasterz młodzieży ks. dr Jacek Plech. Dodaje, że podczas koncertu rozdawane będą ulotki z „Zteremna prawami życia duchowego”, czyli podstawowym przesłaniem Ewangelii: że Bóg jest miłością i ma dla każdego człowieka wspaniały plan; że na

**Gdy przychodzi
młodzież,
katedra pęka
w szwach**



MAREK PIEKARA

przeszkodzię w osiągnięciu przez człowieka szczęścia staje grzech; że Chrystus jest jedynym rozwiązaniem tej sytuacji i chodzi o to, by oddać Mu swoje życie.

W parafii katedralnej są młodzi, którzy już tego doświadczyli. Stąd bierze się ich zaangażowanie, m.in. w grupie oazowej i przy organizacji młodzieżowych spotkań w katedrze. – To skarb, którego nie zrekomensowałyby mi inne dziedziny życia – mówi maturzystka Katarzyna Słaby.

**Dobrze jest grać
na wyjeździe**

– Młodzież rewelacyjnie reaguje na wszelkie wyjazdy. To przyszłość duszpasterstwa – uważa ks. Plech. W tym nurcie znajdują się choćby spotkania lednickie, a także Światowe Dni Młodzieży, takie jak te, które ostatnio odbyły się w Kolonii.

– Nigdy nie czułem się tak blisko Boga, jak tam – stwierdził ministrant z katowickiej katedry Piotr Mitko.

Dla niego i dla wielu innych było to zarazem spotkanie z Janem

Pawłem II i Benedyktem XVI.

Ale ślady obu tych postaci znaleźć można także w katowickiej katedrze.

Jan Paweł II w czerwcu 1983 r. modlił się tam i spotkał z chorymi oraz weteranami pracy, co upamiętnia specjalna tablica i napis na posadzce w kaplicy Najświętszego Sakramentu.

A Benedykt XVI – jeszcze jako arcybiskup Monachium – ufundował znajdującą się w tejże kaplicy płomienistą mozaikę, która jest tłem dla tabernakulum. Jak świadczy pochodząca z prze-

katedralna w Katowicach

elkim mieście



ten fundusz. Mozaika pochodzi z Wenecji. Ma 80 mkw powierzchni, a składa się z elementów o powierzchni około 1 centymetra kwadratowego. Ich układanie zajęło artystom 5 miesięcy! W każdym razie jest to chyba jedyny tego rodzaju ślad obecnego papieża całej Polsce.

Katedra mini, katedra maxi

Co prawda jest w naszym kraju jeszcze inna świątynia, którą kard. Ratzinger nazywał „swoją katedrą”. Jest to niewielki kościółek w Choruli na Opolszczyźnie. Stoi on niemal w cieniu wielkiej cementowni Górażdże. Przyszły papież poświęcił ten kościółek podczas pobytu w Polsce.

A wracając do gabarytów katowickiej katedry, to – jak podaje ks. Puchała – liczy ona 100 metrów długości, 65 metrów szerokości i tyleż samo metrów wysokości. Większa od katowickiej katedry są jedynie: bazylika w Licheniu i kościół Matki Bożej w Gdańsku.

łomu 1980 i 1981 r. korespondencja z ówczesnym ordynariuszem katowickim bp. Herbertem Bednorzem, niemiecki kardynał przebywał w Katowicach we wrześniu 1980 r., a nieco później ufundował mozaikę. Środki na sfinansowanie tej inwestycji pochodziły nie ze środków diecezji monachijskiej, ale z własnego funduszu dyspozycyjnego kard. Ratzingera (Dispositionsfonds). Dodajmy, że cenny dar pochłonął cały

Do krzyża na kopule katowickiej świątyni byłoby jeszcze więcej, bo aż 100 metrów, ale gdy kończono wznoszenie tej świątyni, władze stalinowskie wymusiły obniżenie budowli, by nie górowała nad miastem. Od czasu do czasu powraca pomysł podniesie-



HENRYK PRZONDZIONO

Kaplica Najświętszego Sakramentu z płomienistą mozaiką ufundowaną przez kard. Ratzingera

nia kopuły do pierwotnie projektowanej wysokości albo nawet „zbudowanie” kopuły wirtualnej, tj. widocznej tylko w nocy konstrukcji ze świateł laserowych. Byłby to symbol „królestwa nie z tego świata”.

Jednak ks. Puchała uważa, że i dziś katowicka katedra ma wszystko, co jest potrzebne, by chwalić w niej Boga. Wyższa kopuła potrzebna byłaby raczej ze względu na pejzaż miasta. Może więc kiedyś konstrukcja katedry zostanie podniesiona.

– Ale to już nie za naszego życia – mówi ks. Puchała. ■

HISTORIA

Budowa katedry rozpoczęła się w roku 1927. Budowniczym świątyni był m.in. bł. ks. Emil Szramek. Poświęcenia katedry dokonano w roku 1955, gdy Katowice nazywały się Stalinogrodem, a katowiccy biskupi przebywali na wygnaniu za obronę nauki religii w szkołach. Wkrótce po poświęceniu katedry powstała przy niej parafia, która liczy dziś ok. 8,5 tys. wiernych i ok. 9 tys. mieszkańców.

MOIM ZDANIEM



KS. STANISŁAW PUCHAŁA

Katedra jest przede wszystkim kościołem biskupa. Dlatego nazywana jest matką wszystkich kościołów diecezji. Ale na co dzień toczy się w niej zwykłe życie religijne parafii. Jest ono podporządkowane wydarzeniom świątecznym, które są na pierwszym miejscu. Oznacza to pewne utrudnienie, ale zarazem stanowi o bogactwie, bo w ten sposób parafianie są najbliżej wydarzeń ogólnodiecezjalnych, a dla proboszcza oznacza to potrzebę stałej otwartości na to, co nieoczekiwane, tak jak to było na przykład rok temu z papieskim marszem młodzieży, który miał najpierw po prostu przejść z pl. Wolności pod katedrę, a potem wszystko skończyło się przygotowanym spontanicznie czuwaniem modlitewnym ze spotkaniem z abp. Damianem Zimoniem.

Zapraszamy

- Msze św. w niedziele: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00
- Msze św. w dni powszednie: 6.30, 8.00, 12.00, 18.00
- dyżur w konfesjonale – w dni powszednie 6.30–18.00 (w soboty przerwa 13.00–15.00)
- w niedziele i święta – kwadrans przed każdą Mszą

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniezielny.pl

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
tel. 032 608 76 76 faks 032 251 50 21

Redagują: ks. Marek Luczak – dyrektor oddziału,
Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka, Jarosław Dudala

Do czytania i oglądania

Papieskie bestsellery

Z okazji pierwszej rocznicy śmierci Jana Pawła II przypominamy o tytułach, które ukazały się w Księgarni św. Jacka.

NOWE TYTUŁY:

- *Ostatnia wola Ojca Świętego Jana Pawła II* – kwiecień 2005
- Album – *Mówię do Was Szczęść Boże* – maj 2005
- Piotr Kraśko – *Kiedy świat się zatrzymał. 63 dni w Watykanie z Piotrem Kraśko* – czerwiec 2005
- Marcin Witan (red.) – *Papieski Wielki Tydzień. Z ludźmi mediów rozmawia Marcin Witan* – lipiec 2005
- Jerzy Klechta (oprac.) – *Orędownik Prawdy. Myśli Jana Pawła II* – wrzesień 2005
- Bp Ignacy Jeż – *Nadzwyczajnie zwyczajny. Biskup uśmiechu o Janie Pawle II* – wrzesień 2005
- Ks. Jan Górski – *Jan Paweł II. Misjonarz świata* – marzec 2006

WZNOWIENIA:

- Jerzy Klechta (oprac.) – *Myśli Jana Pawła II*
- Jerzy Klechta (oprac.) – *Apostoł Jedności. Myśli Jana Pawła II w wyborze Jerzego Klechty*
- Paul Poupard – *W sercu Watykanu. Od Jana XXIII do Jana Pawła II*

KASETY WIDEO I PŁYTY DVD – wznowienia:

- *Moje Tatry. Jan Paweł II na Podhalu*
Bestseller wydawniczy!!! Film ukazuje spotkanie Jana Pawła II z Tatrami i ludem Podhala w 1997 roku. Przedstawia pobyt Papieża w Zakopanem: pod Krokwią, na Kasprowym Wierchu, Kalatówkach, Jaszczurówce, Krzeptówkach, nad Morskim Okiem, w Księżówce oraz Ludźmierzu. Nabywając tę płytę, będziesz mógł przeżyć jeszcze raz wspaniałe spotkanie z Janem Pawłem II na podstawie nigdzie nie emitowanych materiałów filmowych Telewizji Watykańskiej (CTV – Centro Televisico Vaticano) okraszonych muzyką Wojciecha Kilara.
- *Bóg zwycięża*
Film upamiętniający 15. rocznicę pobytu Ojca Świętego na Górnym Śląsku. Msza święta na katowickim lotnisku Muchowiec, spotkanie z piekarskim obrazem Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej milionów Ślązaków – przez kilka godzin moknących w ulewnym deszczu...
- *Od Wadowic do Rzymu*



TVP3

TV regionalna 2–8.04.2006

- NIEDZIELA ■ 2.04**
- 06.20 Gramy dla Was
 - 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
 - 07.50 Rozważania wielkopostne
 - 08.00 Koncert życzeń
 - 08.45 Salon
 - 16.45 Studio Jana Pawła II
 - 18.00 Aktualności + Pogoda
 - 18.30 Relacje sportowe
 - 21.45 Aktualności
 - 21.50 Prognoza pogody
 - 21.55 Piłkarska Trójka
 - 22.15 Aktualności sportowe
 - 22.20 Rozważania wielkopostne
- PONIEDZIAŁEK ■ 3.04**
- 06.15 Gramy dla Was
 - 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
 - 07.50 Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej
 - 08.05 Telewizyjny Uniwersytet Trzeciego Wiek
 - 16.45 Aktualności
 - 16.47 Kartka z kalendarza – kalendarium wydarzeń sprzed lat
 - 16.50 Północ – Południe – magazyn redakcji bielskiej i częstochowskiej
 - 17.05 Folklor żywy – reportaż
 - 17.50 Gramy dla Was
 - 18.00 Aktualności + Pogoda
 - 18.27 Aktualności sportowe TV Katowice
 - 18.40 Raport z akcji – magazyn o tematyce policyjnej i strażackiej
 - 19.00 Cogito – mag. popularnonaukowy
 - 19.10 Śląski Klub Filmowy
 - 21.45 Aktualności Flesz
 - 21.47 Prognoza pogody
 - 21.50 Aktualności
 - 22.05 Aktualności sportowe TV Katowice
- WTOREK ■ 4.04**
- 06.15 Gramy dla Was
 - 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
 - 07.50 Północ – Południe – magazyn redakcji bielskiej i częstochowskiej
 - 08.05 Folklor żywy – reportaż
 - 16.45 Aktualności
 - 16.47 Kartka z kalendarza – kalendarium wydarzeń sprzed lat
 - 16.50 Raport budowlany
 - 17.05 Służba zdrowiu – program o profilaktyce zdrowotnej
 - 17.50 Relacje – magazyn ekonomiczny
 - 18.00 Aktualności + Pogoda
 - 18.27 Aktualności sportowe TV Katowice
 - 18.40 Nasz reportaż
 - 19.00 Okiem mistrza
 - 19.15 Zbliżenia filmowe
 - 19.30 W dobrym stylu – magazyn
 - 19.50 TV Katowice zaprasza
 - 21.45 Aktualności Flesz
 - 21.47 Prognoza pogody
 - 21.50 Aktualności
 - 22.05 Aktualności sportowe TV Katowice
- ŚRODA ■ 5.04**
- 06.15 Gramy dla Was
 - 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
 - 07.50 Raport budowlany
 - 08.05 Służba zdrowiu – program o profilaktyce zdrowotnej
 - 16.45 Aktualności
 - 16.47 Kartka z kalendarza – kalendarium wydarzeń sprzed lat
 - 16.50 Telewizyjny Uniwersytet Trzeciego Wiek
 - 17.05 Trójka tam była
 - 17.50 Kronika miejska: Rybnik
 - 18.00 Aktualności + Pogoda
- CZWARTEK ■ 6.04**
- 06.15 Gramy dla Was
 - 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
 - 07.50 Cogito – prog. popularnonaukowy
 - 08.05 Nasz reportaż
 - 16.45 Aktualności
 - 16.47 Kartka z kalendarza – kalendarium wydarzeń sprzed lat
 - 16.50 Bliżej natury – mag. ekologiczny
 - 17.15 Podróże małe i duże – magazyn turystyczny
 - 17.50 Kronika miejska: Wodzisław Śląski
 - 18.00 Aktualności + Pogoda
 - 18.27 Aktualności sportowe TV Katowice
 - 18.40 Ludzie i sprawy – magazyn reporterów TV Katowice
 - 19.10 Trzymaj formę – poradnik rekreacyjno-sportowy
 - 19.20 Uwaga weekend – informator kulturalny
 - 19.50 TV Katowice zaprasza
 - 21.45 Aktualności Flesz
 - 21.47 Prognoza pogody
 - 21.50 Aktualności
 - 22.05 Aktualności sportowe TV Katowice
- PIĄTEK ■ 7.04**
- 06.15 Gramy dla Was
 - 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
 - 07.50 Podróże małe i duże
 - 08.00 Trójka tam była
 - 16.45 Aktualności
 - 16.47 Kartka z kalendarza – kalendarium wydarzeń sprzed lat
 - 16.50 Magazyn kulturalny
 - 17.15 Pomysł na weekend – magazyn poradnikowy
 - 17.50 Kronika miejska: Zabrze
 - 18.00 Aktualności + Pogoda
 - 18.27 Aktualności Sportowe TV Katowice
 - 18.40 Czwarta władza – program publicystyczny
 - 19.10 Od Turynu do Pekinu – teleturniej sportowy
 - 19.50 TV Katowice zaprasza
 - 21.45 Aktualności Flesz
 - 21.47 Prognoza pogody
 - 21.50 Aktualności
 - 22.05 Aktualności sportowe TV Katowice
- SOBOTA ■ 8.04**
- 06.20 Gramy dla Was
 - 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
 - 07.50 Pomysł na weekend
 - 08.00 Z życia Kościoła – magazyn katolicki
 - 08.45 Oj, ni ma jak Lwów
 - 16.45 Aktualności
 - 16.50 Made in Silesia – program edukacyjny
 - 17.00 Odkrywanie przestępstwa – program o przemianach na Śląsku
 - 18.00 Aktualności + pogoda
 - 18.30 Relacje sportowe
 - 21.45 Aktualności
 - 21.50 Prognoza pogody
 - 21.55 Aktualności sportowe TV Katowice
 - 22.05 Sobotni magazyn sportowy